

OPERA W ELBLĄGU - STRASZNY DWÓR STANISŁAWA

MONIUSZKI



J

uż w niedzielę o godz. 17 na Dużej Scenie Teatru Dramatycznego w Elblągu zaprezentowany zostanie „Straszny dwór” Stanisława Moniuszki według libretta Jana Chęcińskiego, w wykonaniu solistów, orkiestry i chóru Państwowej Opery Bałtyckiej w Gdańsku pod dyrekcją Janusza Przybylskiego. Na scenie wystąpią: Leszek Skrla (Miecznik), Jagna Jędrzyńska (Hanna), Monika Fedyk-Klimaszewska (Jadwiga), Jacek Szymański (Damazy), Paweł Skałuba (Stefan), Adam Woźniak (Zbigniew), Małgorzata Ratajczak (Cześnikowa), Andrzej Kijewski (Maciej), Maciej Wójcicki (Skołuba), Joanna Wesołowska (Marta), Krzysztof Rzeszutek (Grześ) i Renata Sergiel (Stara Niewiasta).

Reżyserem tej inscenizacji jest Bogusława Czosnowska, autorem scenografii Józef Napiórkowski, zaś kierownikiem muzyczno-wokalnym Andrzej Knap.

Stanisław Moniuszko to jeden z najśłynniejszych polskich kompozytorów, najwybitniejszy przedstawiciel stylu narodowego w muzyce, twórca polskiej opery narodowej. Pracę nad „Straszny dwór” rozpoczął w 1861 roku. Później ją porzucił, by pod koniec powstania styczniowego znowu do niej powrócić. Premiera utworu, który powstał dla pokrzepienia serc Polaków, odbyła się 28 września 1865 roku w Warszawie. Od strony muzycznej jest to najdoskonalsze dzieło spośród wszystkich utworów operowych Moniuszki. Warto zwrócić uwagę na wspaniałą konstrukcję scen zespołowych, subtelną a zarazem barwną instrumentację oraz urzekającą atmosferę polskości, osiągniętą m.in. poprzez taneczne rytmy i intonacje zbliżone do rodzimego folkloru. Jest to opera, wzbudzająca szczególne emocje. Trudno bowiem oprzeć się wzruszeniu, słuchając nostalgicznego tercetu „Cichy domku modrzewiowy”, czy arii z kurantem „Cisza dokoła”. Gromkie brawa niezmiennie zbiera wykonanie bodaj najśłynniejszej polskiej arii operowej „Ten zegar stary”.

Akcja opery „Straszny dwór” rozgrywa się w Polsce, w drugiej połowie wieku XVII. W pierwszej odsłonie bracia Stefan i Zbigniew żegnają się z kompanami po zakończonym wyprawie wojennej. By jednak w każdej chwili być gotowymi na wezwanie ojczyzny, przysięgają nigdy się nie żenić. Wraz ze starym sługą Maciejem wyruszają do domu.

W drugiej odsłonie służba radośnie wita powracających paniców. Ci z sentymentem przekraczają próg ojcowskiego domu. Rozkoszują się wizją kawalerskiego życia, gdy wtem pojawia się siostra ich brata — Cześnikowa. Ta znana w okolicy swatka znalazła im już kandydatki na żony i wyśmiewa ich przysięgę. Bracia wyjawiają stryjence, że wybierają się do Kalinowa, by odebrać pieniądze, które od ich nieżyjącego ojca pożyczył niegdyś Miecznik. Cześnikowa jest przerażona; wie, że Miecznik ma dwie córki, które mogą zawrócić braciom w głowach i nic nie wyjdzie z jej matrymonialnych planów. Naprędce wymyśla historię, jakoby dwór Miecznika był nawiedzony przez duchy i przeklęty przez Boga. Braci to nie przeraża. Ze śmiechem wyruszają do Kalinowa.

I oto mamy dwór Miecznika w Kalinowie. Jest sylwestrowy wieczór. W dworze zostały niemal same kobiety — mężczyźni bawią na polowaniu. Przy kominku siedzą wraz ze służbą, zajęte haftowaniem, córki Miecznika: Hanna i Jadwiga. Nudzą się, ale Stara Niewiasta nie pozwala im przerwać pracy. W końcu dziewczęta postanawiają zabić nudę wróżbami. Jadwiga marzy o mężu, natomiast Hanna musi odpierać zaloty namolnego Damazego — sfrancuziałego doradcy Miecznika. Dziewczyny rozpoczynają wróżby -lany na wodę wosk układa się w kształty zbroi, przyłbicy, ale też i w kosy i w stodoły. Czyżby miały poślubić rycerzy i gospodarzy? Damazemu wydaje się, że widzi kształt peruczki i fraka. Ale Miecznik pozbawia go złudzeń; wyda córki za wiernych ideałom Polaków — patriotów. Pojawia się zdyszana Cześnikowa; wyprzedziła braci, by poinformować mieszkańców Kalinowa o ich przybyciu. Jednak przedstawia bratanków jako lękliwych, zniewieściałych tchórzy. Siostry, które od dziecka czuły sympatię do Stefana i Zbigniewa, postanawiają zabawić się ich kosztem.

Co będzie dalej? Tego można się dowiedzieć, wybierając się w niedzielę do elbląskiego teatru.

Jarosław Grabarczyk

Fot. archiwum Państwowej Opery Bałtyckiej

Bilety na operę w cenie 35 zł są do nabycia w kasie teatru. Dla Czytelników mamy do wygrania dwa podwójne zaproszenia na „Straszny dwór”. Patrz str. 3 dodatku.

informatorek weekendowy gazety olsztyńskiej i dziennika elbląskiego / nr 4 // piątek 23 stycznia 2004 r.